

BIOGRAFIA



KONSTANTINOS KANARIS



Dofinansowane przez
Unię Europejską



KOSTANTINOS

POSTAĆ: KONSTANTINOS KANARIS

DATY: Psara, 1793 / Ateny, 2 września 1877

KRAJ POCHODZENIA: GRECJA

OKRES HISTORYCZNY: XIX wiek

STRESZCZENIE: Konstantinos Kanaris urodził się w Psara około 1793 roku. Osierocony, postanawia pracować na statku handlowym jako marynarz; Dzięki jego staraniom zostaje jego kapitanem. W 1821 roku Grecja jest zdominowana przez Imperium Osmańskie. Po poważnym ataku Konstantinos postanawia pomścić swój naród i bierze udział w rewolucji. Za pomocą małej łodzi atakuje i niszczy wrogi statek.

SŁOWA KLUCZOWE: STATEK, ODWAGA, BOHATER

GATUNEK: BIOGRAFICZNY

WIEK: 5 - 6 LAT

AUTOR: Barbara Lachi

KOSTANTINOS

Na wyspie, która niegdyś należała do Magna Graecia, w luksusowym ogrodzie angielskim w sercu Palermo, w cieniu palm górujących nad zielonymi wzgórzami, stoi mała świątynia, w której wnętrzu znajduje się marmurowa rzeźba. Rzeźba przedstawia dwóch mężczyzn siedzących na małej łódce, z jednym mężczyzną tuż za drugim, z wąsami i włosami potarganymi przez wiatr. Łódź bezszelestnie sunie po falach. Jeden wskazuje tak, jakby wskazywał na cel w morzu, a drugi szepcze, aby nie zostać usłyszanym. Drugi odpowiada: „Umrzemy”. Na postumencie, na którym stoi rzeźba, widnieje nazwa dzieła: „KANARIS BROTHERS”.



W rzeczywistości nie byli braćmi, ale przyjaciółmi, chociaż można powiedzieć, że byli braćmi w dążeniu do celu i odwadze. Ich historia zaczyna się dawno temu na odległej i bardzo małej wyspie o nazwie Psara.

Konstantinos urodził się pod koniec XVIII wieku. Psara była spokojną wyspą. Jego skalisty i jałowy krajobraz był domem dla cykad, które nieustannie śpiewały, i jaszczurek, które wygrzewały się w słońcu. Fale ścigały się powoli, wyznaczając czas. Konstantinos czuł, że ta wyspa i morze są częścią jego ciała, jakby były przedłużeniem jego myśli i serca; Zdawało mu się, że słyszy myśli mew krzyczących radośnie nad nim lub tajemny język tymianku. Przeskakiwał przez skały, zwinny i pewny, a w wodzie czuł się lekki jak ryba.

„Ciii, ciiii, ciiii!” powiedział, naśladowując głos fal, które rzeczywiście odpowiedziały: „Ciii, ciiii, ciiii!” Konstantinos czuł się szczęśliwy ze swojego prostego i łatwego życia.



Jednak, jak to zwykle bywa w bajkach, a częściej w prawdziwym życiu, jego rodzice wkrótce umrą, zostawiając go samego. Choć kochał swoją wyspę, Konstantinos postanowił ją opuścić i pewnego ranka zaokrętował się jako marynarz na statek handlowy. Pracował całymi dniami, aż statek i otwarte morze stały się jego nowym domem. Z biegiem lat osiągnął taki sukces, że został kapitanem, ale nigdy nie przestał rozmawiać z falami, które wciąż odpowiadały na jego wołanie: „Ciii, ciiii, ciiii!”.



Grecja znajdowała się pod panowaniem osmańskim od czterystu lat. W 1821 roku Grecy powstali, aby odzyskać niepodległość swoich ziem. Konstantinos był daleko na Morzu Odeskim na swoim statku handlowym, gdy dotarły do niego wieści o wojnie i zaskoczyły go. Armia wroga, dowodzona przez zacieklego Kara-Alego Paszę, atakowała wyspę Chios przez piętnaście długich dni. Wyspa, niedaleko jego ukochanej Psary, została najechana i zniszczona. Jego mieszkańcy nie zostali oszczędzeni. Serce Konstantinosa zadrżało i omal się nie zaważyło. — Co to było? — zapytał marynarz. „To było moje serce. Nie możemy dłużej czekać. Konstantinos zapomniał o ładunku i skierował swój statek na wyspy, aby zebrać jak najwięcej statków.

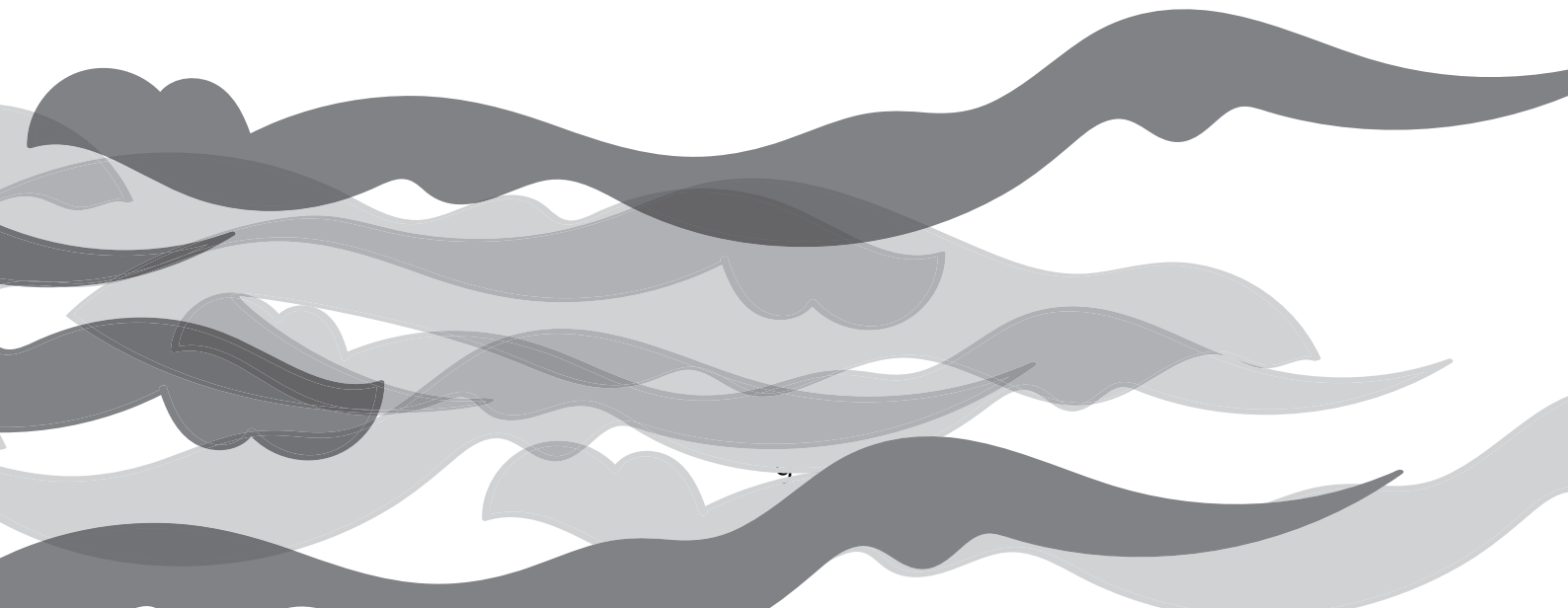


Po dotarciu do Psary wezwał przyjaciół i marynarzy, którym ufał, i razem postanowili odpowiedzieć na ten straszliwy i okrutny akt wojny. Ali-Pasza i jego żołnierze wciąż znajdowali się na statku zacumowanym w porcie.



Konstantinos zdecydował się na plan: „Potrzebujemy dwóch brygów. Napętnimy je prochem strzelniczym i wystrzelimy przeciwko okrętowi flagowemu Bourlota Saimaz.

Trzydziestu sześciu mężczyzn słuchało go w milczeniu, starając się nie uronić ani jednego słowa. – Poczekamy do nocy, żeby podejść bliżej – ja będę na pierwszym brygu, drugi będzie prowadzony przez Andreę Pipinosa. Morze czerwcowe kołysało statki cicho i spokojnie. Powoli, gdy niebo zabarwiło się na czarno. Obie łodzie w milczeniu skierowały się w stronę statku. Kiedy Andreas zwodował swoją łódź, wybuch wstrząsnął załogą. Konstantinos przeszedł na drugą stronę, a fale uspokajały go jak zwykle: „ciiii, ciiii, ciiii...”





Siedząc na dziobie statku z opuszczonymi żaglami, widział, jak statek zbliża się coraz bardziej i tuż przed zbliżeniem się do niego, powiedział sobie: „Umrzesz”.

Wtem usłyszał ryk i statek stanął w ogniu, a armaty i proch w środku eksplodowały jeden po drugim. Konstantinos został wrzucony do wody, która opiekuńczo zamknęła się nad nim, jakby chciała go chronić. „Ćś — rzekły fale, gdy Konstantinos odplynął od huków i ognia.



Ogień rozświetlił niebo i morze, które natychmiast pochłonęło ogromny statek jak żółądek olbrzymia, ciągnąc go na dno wraz z całą załogą. Konstantinos był bezpieczny i z niedowierzaniem patrzył, jak statek znika.



Minęło kolejne osiem lat, zanim Grecja odzyskała wolność.
Konstantinos podpalił i pokonał inne statki. Jego wyczyny były
opisywane w gazetach, poruszając świat i inspirując artystów
takich jak Delacroix i Victor Hugo...



Zainspirowały one również artystę Benedetto Civilettię, który wyrzeźbił dwóch bratnich przyjaciół, wyobrażając ich sobie razem dokładnie w momencie, gdy ich statek miał uderzyć.

— Tu jest przed nami — szepnął Andreas.

— Umrzemy — odparł Konstantinos.



Po zakończeniu wojny Konstantinos nadal pomagał swojemu krajowi, zostając politykiem i kilkakrotnie pełniąc funkcję premiera. Ożenił się i miał siedmioro dzieci. Zmarł w Atenach 2 września 1877 roku.





Dofinansowane przez
Unię Europejską

Cała zawartość jest dostępna na licencji CC BY-NC-ND 4.0

Projekt STORIAS jest współfinansowany przez program ERASMUS+ Unii Europejskiej. Jego treść odzwierciedla poglądy autorów, a Komisja Europejska nie ponosi odpowiedzialności za jakiegokolwiek wykorzystanie zawartych w nim informacji.

(Kod projektu: 2021-1-FR01-KA220-SCH-000029483)